

MDK na rozdrożu

Data publikacji: 10.11.2005 0:00



brak zdjęcia

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólnota” w Skoczowie chce, aby Miejski Dom Kultury płacił jej za wynajem budynku, w którym mieści się siedziba MDK. Rocznie będzie to kosztować 31 tys. zł. Na dodatek w tym samym czasie gmina przejmuje kino, którym również ma się zająć MDK. Dlatego niektórzy radni chcą likwidacji warsztatu sztuk, mieszczącego się przy ul. Słonecznej.

- *Będziemy jeszcze rozmawiać ze spółdzielnią na temat wysokości czynszu. Jeśli zaś chodzi o kino, to na następnej sesji przedstawimy projekt uchwały o przejęciu kina przez MDK* - mówi **Jerzy Malik**, burmistrz Skoczowa. W budynku kina miałyby się znaleźć, oprócz sali kinowej, także galeria, kawiarnia i księgarnia, pomieszczenia dla MDK, a nawet podest astronomiczny do oglądania nieba.

- *To lista pobożnych życzeń* - mówi **Robert Orawski**, szef MDK. Uważa, że najpierw trzeba się dokładnie przyjrzeć kinu. Do końca listopada powinny być znane odpowiedzi na pytania, jakie są koszty ewentualnego remontu obiektu, czy istnieją możliwości jego rozbudowy i jakie będą koszty takiej inwestycji. Budynek kina jest obiektem zabytkowym, nad którym czuwa konserwator. - *Żeby to nie było kolejne dziadostwo, do którego będziemy dokładali przez następne 20 lat* - stwierdził R. Orawski.

Kolejnym obiektem, który miałby służyć w części również kulturze, jest centrum promocji gminy, które ma powstać w dawnej „Wiślanie” na skoczowskim Rynku. - *Oprócz typowej promocji można by tam umieścić niewielką galerię, organizować spotkania z ciekawymi ludźmi. Powinno to być miejsce, gdzie przyjezdny dowiedziałby się praktycznie wszystkiego o gminie* - wylicza R. Orawski.

Szefowi MDK nie podobają się natomiast pomysły zlikwidowania warsztatu sztuk. - *Jeśli to zrobimy, po tamtej stronie Wisły, nie będzie już niczego dla młodzieży* - uważa. Jego zdaniem, trzeba podjąć męskie decyzje na temat skoczowskiej kultury. Określić cele, do których będzie zmierzało miasto i się ich trzymać.